

**Agata Dąbrowska**<sup>1</sup>  
Uniwersytet Łódzki

**Jerzy Leszczyński**<sup>2</sup>  
Uniwersytet Łódzki

## Wojciech Zomerski, *W kierunku demokratycznej nauki prawa? Dogmatyka, edukacja, postanalizacyjność*. Warszawa 2023, ss. 383

### 1. Wprowadzenie – obiecane refleksje

Opublikowana w 2023 r. książka Wojciecha Zomerskiego<sup>3</sup>, powinna skłonić do refleksji nad edukacją prawniczą, nad postawami prawników i nad politycznością zawodów prawniczych. Postanowiliśmy odstąpić od zwyczajowego dla artykułów recenzyjnych omawiania struktury pracy oraz jej technicznych właściwości. W związku z tym odwołujemy się w dużej mierze do głównej idei publikacji i poza cytatami odступujemy od wskazywania poszczególnych omawianych fragmentów. Na marginesie pragniemy jednak dodać, że publikacja została przygotowana z niezwykłą dbałością i cechuje ją dojrzałość metodologiczna, co znajduje potwierdzenie w obszernej bibliografii.

Niewątpliwie kluczową zaletą recenzowanej książki jest omawiany w niej problem, który nie tyle dotyczy kwestii edukowania prawników, co formowania ich świadomości oraz roli w politycznej rzeczywistości. Autor, za punkt wyjścia swoich rozważań, przyjmuje edukację prawniczą, która staje się dla niego soczewką unaoczniającą aktualne problemy podejmowane przez teoretyków i filozofów prawa. Wojciech Zomerski wprowadza perspektywę postanalizacyjną, którą czyni punktem wyjścia dla analizy roli prawników w społeczeństwie. Przyjmując perspektywę naukowości i polityczności w dogmatyce prawa, autor rozważa problem legitymizacji dogmatyki oraz roli edukacji prawniczej w tym procesie.

### 2. Demokratyczne trudności

Autor podejmuje głęboką i gorzką refleksję dotyczącą kryzysu prawa i miejsca, jakie zajmują w nim prawnicy. Nie jest to jednak spojrzenie przypominające proces – trudno

<sup>1</sup> Numer ORCID: 0000-0001-9708-0657. Adres e-mail: [agata.aga.dabrowska@gmail.com](mailto:agata.aga.dabrowska@gmail.com)

<sup>2</sup> Numer ORCID: 0000-0002-7588-7705. Adres e-mail: [jleszczyński@wpia.uni.lodz.pl](mailto:jleszczyński@wpia.uni.lodz.pl)

<sup>3</sup> W. Zomerski, *W kierunku demokratycznej nauki prawa? Dogmatyka, edukacja, postanalizacyjność*, Warszawa 2023.

doszukiwać się oskarżonego i sędziego. Książka odzwierciedla myślenie o prawie i prawnikach w pewnym momencie i z określonej perspektywy. Gdy chodzi o moment, to niewątpliwie na kształt książki ma wpływ to, co aktualnie porusza prawników, a co nazwać można skrótowo kryzysem prawa. Nie chodzi o to, że komentuje ona przejawy tego kryzysu, raczej zdradza zaniepokojenie autora tym, że prawo może być wykorzystane politycznie jak liczman, co nazywa upolitycznieniem populistycznym, wulgarnym, dla odróżnienia od polityczności oswojonej według jego wizji demokratycznej nauki prawa. Przyczyn kryzysu W. Zomerski upatruje w brakach wiedzy prawniczej, poszukuje więc środków zaradczych zwłaszcza w zmianie modelu edukacji prawniczej, a więc w zmianie prawników poprzez podawanie im innego rodzaju wiedzy i kształcenie zaniedbanych umiejętności. Jeżeli chodzi o perspektywę, książka jest jednym z głosów pokoleniowych, stwierdzających początek nowej epoki już w motcie, a na zamknięcie w obszernym cytacie z Lamparta. Praca jest rewizją różnych schematów, stereotypów i figur, a nawet można powiedzieć, że rozliczeniem z przeszłością polskiej teorii prawa.

Rewidując obowiązujące schematy, autor poszukuje rozwiązań, wskazówek i odpowiedzi – tym poświęcona została następna część tekstu. Aby zachować porządek rozważań, rozpoczniemy od analizy stawianej przez autora diagnozy.

Punktem wyjścia są rozważania o dogmatyce prawniczej. Autor organizuje je w ramach wyznaczonych przez odróżnienie naturalistycznego i antynaturalistycznego modelu nauki. Interesują go zwłaszcza dwa aspekty: budowanie legitymizacji dogmatyk przez odwołanie się do naukowości i apolityczności. Wywodzi przy tym przekonywająco, że mocne tezy naukowości i apolityczności, zawarte zwłaszcza w naturalistycznych koncepcjach dogmatyk, istotnie zaważyły na odseparowaniu dogmatyk prawniczych od społecznego otoczenia. Jest zwolennikiem słabych wersji tych tez, właściwych dla modelu antynaturalistycznego, przy czym wykazuje, że różnica między wersjami mocnymi i słabymi nie pokrywa się całkiem z różnicą między naturalizmem i antynaturalizmem.

Strukturę opracowania – według słów samego autora – wyznaczają słabe tezy naukowości i apolityczności dogmatyk prawniczych oraz znaczenie edukacji prawniczej jako warunku wcielenia w życie w ten sposób ujętego modelu tych nauk. Można zinterpretować to tak, że ze względu na dyskursywny, komunikacyjny i interpretacyjny charakter prawa i dogmatyk w ujęciu antynaturalistycznym, nauki te są z natury plastyczne i poddają się lub raczej wytrzymują kształtowanie w zależności od różnego rodzaju motywów czy interesów. Tak było w przeszłości, gdy próby wykazywania naukowości dogmatyk w naturalistycznym sensie miało uchronić nauki prawne przed polityczną instrumentalizacją, a czasem tej instrumentalizacji służyć.

Motywy W. Zomerskiego jest demokracja, a z tego punktu widzenia nie tylko nie godzi się konserwować pewnych praktyk składających się na naukę prawa (np. używać figury „racjonalnego prawodawcy” służącej uzasadnianiu), a do tego przedstawiać je obywatelom w nieprawdziwy sposób, ale grozi to odrzuceniem przez nich praworządności – koniecznej podpory demokracji. Wojciech Zomerski krytykuje funkcjonujące w dyskursie praktycznym figury argumentacyjne. Ukazując przykłady interpretacyjne, autor pokazuje jak instrumentalnie traktowane są niektóre utarte figury argumentacyjne, jak wspomniany argument z racjonalności prawodawcy – może być przydatny w ustalaniu wartości normatywnej aktu prawnego, ale może także stanowić podstawę świadomego ignorowania intencji przyświecających prawodawcy. Przepuszczalnie można odnaleźć mnogość podobnych przykładów instrumentalizacji argumentacyjnej. Ukształtowanie nauki prawa dla demokracji jest w podejściu autora najważniejszym

uzasadnieniem dla zabiegów zdecydowanych, nawet radykalnych. W całej panoramie problemów wskazanie tych miejsc, w których można, a nawet trzeba dyskutować o trafności opinii o związkach pomiędzy demokracją, postulowanym kształtem nauki prawa i nauczania prawa, a konkretnymi środkami mającymi je zmienić jest prawdopodobnie najbardziej cennym osiągnięciem opracowania.

### 3. Edukacja prawnicza – zawodząca nadzieja?

Wojciech Zomerski chce, aby dogmatyki prawnicze cechowały się swobodą interpretacji, rozwiązywaniem problemów stosownie do ich kontekstu społecznego, a kształcenie prawników budowało umiejętność dokonywania tego, a nie polegało na przyswajaniu treściowego dorobku stanowiącego „dogmaty” prawniczej wiedzy. Autor zwraca uwagę, że niektórzy przedstawiciele doktryny reprezentujący nurt antynaturalistyczny piszą o interpretacyjnym, komunikacyjnym i dyskursywnym charakterze prawa i dogmatyk prawniczych, ale nie jest jasne, czy opisują rzeczywistość czy jakiś ideał, bo realne praktyki jego zdaniem takie nie są, czy postulują zmianę tych praktyk, bo konkretnych postulatów nie formułują. Uwaga autora dotyka paru aspektów, nad którymi warto się zatrzymać.

Brak etykiety opisowości lub postulatywności można spróbować wyjaśnić przez uznanie takich wypowiedzi za artykulację pewnej samoświadomości dziedziny, o której myślimy. Samoświadomość jest siostrą edukacji, ale różni się tym, że jest wynikiem refleksji, a mniej realizacją zaplanowanego projektu. W ten sposób zmiana samoświadomości jest wewnętrzna, raczej nie manifestuje się w deklaracjach, choć może być wyczuwalna w stylu narracji.

Autor punktuje wady systemu edukacji prawniczej oraz pokazuje konsekwencje takiego stanu rzeczy. Sposób nauczania niedopasowany do realiów dynamicznego świata, nie odpowiada na zmiany pokoleniowej świadomości i potrzeby młodych prawników. W czasach przemian technologicznych, łatwego i szybkiego dostępu do informacji trudno odnaleźć zalety nauczania całych antologii poglądów przedstawicieli minionych pokoleń. Jednym z głównych zarzutów podnoszonych w stosunku do aktualnego modelu edukacji prawniczej jest tak zwane „pamięciowe nauczanie prawa”. Konieczność zapamiętywania treści przepisów, najważniejszych poglądów orzeczniczych lub teoretycznej genezy instytucji prawnych, może aktualnie nie zdawać egzaminu, choć de facto pozwala na uzyskanie dyplomu ukończenia studiów prawniczych. W tym systemie, przedmioty wpisujące się w blok teoretyczny, traktowane są jako wypełnienie planu zajęć pomiędzy najważniejszymi zajęciami dogmatycznymi.

Można stworzyć warunki sprzyjające budującej samoświadomości refleksji i autor projektu zmiany edukacyjnej zapewne ma to na myśli. Przyglądając się praktyce prawniczej, można zauważyć, zgodnie z tym co wskazuje W. Zomerski, że wiedza dogmatyczna będzie odgrywała znaczącą rolę jedynie wtedy, gdy będzie obudowana i wzbogacona przez umiejętności analizy i interpretacji, argumentacji, wnioskowania, a współcześnie także umiejętność przeprowadzania skutecznego researchu w bazach danych aktów prawnych i orzecznictwa. Ponadto, nie należy pomijać postępującej inflacji prawa, uniemożliwiającej de facto bieżące zapoznawanie się z tworzonymi aktami prawnymi w różnych często niepowiązanych ze sobą dyscyplinach.

Mówienie o demokratycznej nauce prawa, w odniesieniu do dogmatyk prawniczych stanowiących centralne miejsce kształtowania prawniczej samowiedzy rzutującej

na praktykę, zawiera pewną dwuznaczność. Może chodzić o sprzyjanie, podtrzymywanie demokracji i maksymalizowanie interpretacyjności prawa, czemu sprzyja pogląd W. Zomerskiego, że nie ma akontekstowych znaczeń. Autor wie o tej dwuznaczności i nawet ją eksploatuje, ale pomiędzy tezą o niepodważanym, obiektywnym znaczeniu a jego całkowitym brakiem jest spora przestrzeń. Komunikujemy się jednak za pomocą tekstów, czytamy książki, rozumiemy je i zakładamy, że autorzy rozumieją nasze polemiki.

Zgadamy się z autorem, że świadomość interpretacyjnej i komunikacyjnej natury dogmatyk powinna pracować na rzecz jakości argumentacji przede wszystkim czyniąc prawnika gotowym na podjęcie sporu, liczenie się z krytyką i głębsze zbadanie problemu. W tym zakresie opisane przez W. Zomerskiego zaniedbania w zakresie edukacji prawniczej mogą być szczególnie widoczne. Niedocenienie cudzych racji i opieranie się krytycznemu myśleniu raczej nie jest wadą wiedzy, którą się nabyło, ale postawy wobec niej. Wojciech Zomerski oczekuje zmiany dalej idącej, niejako w samej substancji dogmatyk prawniczych, rezygnacji z chronienia wytworów nauki prawa przez przedstawianie ich jako niepodważalnych. Mamy wątpliwości czy zarzut stojący za tym oczekiwaniem jest trafny. Czy rzeczywiście nie mamy do czynienia z wolnością wypowiedzianych sądów na temat interpretacji i zastosowania prawa? Mogą być różne powody tego, że niektóre stanowiska zachowują trwałość. Jednym z nich może być rozciągająca się nad nimi wątpliwa aura siły autorytetu, co zdaje się akcentować autor. Ważniejsze jest chyba to, że odpowiadają dominującym przekonaniom aksjologicznym czy politycznym, co oczywiście może podlegać rewizji. Czasem oparte są na zwykłej rutynie. Może być i tak – co wydaje się banalne, ale dla W. Zomerskiego chyba jest kontrowersyjne – że jako stanowiska interpretacyjne najtrafniej oddają sens normatywny tekstu prawa.

W rozważaniach W. Zomerskiego pojawia się analiza raportu pod tytułem *Nużąca konieczność. Powody podjęcia i ocena studiów prawniczych na WPAE UW*, gdzie wskazuje on na bardzo ważny problem:

Edukacja ma bowiem charakter dyscyplinujący: studenci nie widzą związku między przekazywaną im wiedzą a swoją przyszłą praktyką zawodową czy funkcjonowaniem w społeczeństwie demokratycznym. Brak świadomości tej korelacji skutkuje tym, iż wiedza jawi się studentom jako coś zewnętrznego, obcego i nieprzydatnego. Taka wiedza może tylko nużyć i domagać się ślepego posłuszeństwa, a te odczucia potęguje fakt, iż jej opanowanie jest niezbędne do uzyskania uprawnień zawodowych. Przyszli prawnicy są zatem uczeni przede wszystkim posłuszeństwa wobec zewnętrznego autorytetu, od którego arbitralnych decyzji zależy ich los<sup>4</sup>.

Ta obserwacja rezonuje z modelami edukacji prawniczej scharakteryzowanymi przez W. Zomerskiego – zawodowym, eksperckim i obywatelskim, które są wynikiem obserwacji relacji sposobów poznania prawa oraz jego relacji do polityczności. Postulowany jest przez autora model eklektyczny, który pozwoli na nakierowanie edukacji na kształtowanie refleksyjnej postawy wśród prawników, trening umiejętności miękkich przy odejściu od weryfikowania pamięciowej wiedzy.

Wojciechowi Zomerskiemu chodzi zatem o uwolnienie refleksyjności prowadzącej do samoświadomości plastycznej natury nauki prawa i przyjmuje, że można i należy to osiągnąć. Można sceptycznie dodać, że to, co z prawnicy zrobią to zupełnie inna sprawa. Trudno oprzeć się wrażeniu, że nawet zrewidowany system edukacji prawniczej może nie być odporny na tendencje nagannej instrumentalizacji prawa, a zatem może

<sup>4</sup> A. Czarnota, M. Paździora, M. Stambulski, *Nużąca konieczność. powody podjęcia i ocena studiów prawniczych na WPAE UW*, raport z badań, Wrocław 2017, s. 248-249.

dochodzić do używania prawa jak liczmanów, w założonym przez interpretatora sensie i w sposób nakierowany na realizację instrumentalnego celu. Samoświadomość dogmatyki o plastyczności nauki prawa może być użyta dla demokracji i przeciwko niej. Tak samo przecież, akceptujemy tezę o instrumentalnej naturze prawa. Samoświadomość dogmatyki prawa to coś, czego wyraźnie nie widać; trudno stwierdzić, czy narracja uzasadniająca stanowisko interpretacyjne wynika z czegoś narzuconego, przyjętego bezrefleksyjnie, czy jest jak najbardziej świadomą strategią wybraną dla osiągnięcia pożądanego skutku. Zatem choć postawa refleksyjna oraz budowanie świadomości interpretacyjnej nauki prawa mogą przyczynić się do poprawy jakości dyskursu praktycznego oraz demokracji, to nie jest ona gwarancją takiego stanu rzeczy.

#### 4. Garść konkluzji

Czy polscy prawnicy są bezbronni wobec populizmu? Wojciech Zomerski nie oskarża, a pokazuje niebezpieczeństwa. Publikacja głęboko dotyka systemu edukacji prawniczej w momentach zmieniającej się rzeczywistości i wciąż dojrzewającej demokracji. Wydaje się ryzykowne przyjęcie, że skoro podbudowywanie stanowisk interpretacyjnych naukowością i eksperckością nie przekonuje społeczeństwa (co jest obserwacją trafną), lepsze będzie dla demokracji poszukiwanie porozumienia na gruncie plastyczności interpretacji. Gdy stawką będzie ochrona regulacji kluczowych dla demokracji, podstawy prawne mogą okazać się kruche. Stanowisko agonistyczne, które autor przywołuje z uznaniem wymaga raczej pewnej stanowczości w podtrzymywaniu ważnych dla demokracji dogmatów, objętych demokratyczną zgodą. Polemicznie do stanowiska autora chcemy zaznaczyć, że w naszym przekonaniu chęć podtrzymania porządku demokratycznego nie rodzi się wskutek prawniczego wykształcenia. Wielu prawników gotowych jest obsługiwać potrzeby autorytarnej władzy czy pretendentów do niej, bo jest to często wybór polityczny. Nie oznacza to jednak, że tezy W. Zomerskiego uważamy za nieprzydatne. Budowanie samoświadomości plastyczności interpretacyjnej i możliwości jej wykorzystania za lub przeciw demokracji prawa jest ważne już od początku edukacji prawniczej. Naganna instrumentalizacja prawa jest niczym innym, jak wykorzystaniem tej plastyczności. Konieczne jest więc budowanie świadomości instrumentalnego charakteru prawa oraz możliwości jego instrumentalnego użycia przeciwko wartościom prawa. System edukacji prawnej nie jest więc jedynym gwarantem ochrony demokracji. Rozważania autora dotyczące naukowości i apolityczności stanowią ważny element w dalszej dyskusji nad rolą społeczną prawników i świadomością prawną.

Jest więc wiele powodów, aby zapoznać się z książką Wojciecha Zomerskiego. Jest ona wyrazem ustosunkowania się autora do wielu kwestii, które w jego przekonaniu wiążą się z wykonywaniem roli prawnika w społeczeństwie. Pierwszorzędną z nich jest wyjaśnienie przez prawników sobie i osobom wchodzącym w tę rolę, co robią lub co powinni robić – to „lub” ma przy tym duże znaczenie. Jest więc to książka przede wszystkim o przyszłych prawnikach i o tym, że ich zawodowe, humanistyczne i obywatelskie uformowanie jest ważne i warto poświęcić mu uwagę. Wpływają na nie różne rzeczy, częściowo tylko odzwierciedlone w i tak złożonym tytule, więc opracowanie jest panoramiczne, wymagające wielu wewnętrznych uzgodnień, niełatwych negocjacji z własnymi i cudzymi przekonaniem.

## **BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:**

Czarnota, A., Paździora, M., Stambulski M. (2017). *Nużęca konieczność. powody podjęcia i ocena studiów prawniczych na WPAE UWr*, raport z badań. Wrocław: Centrum Edukacji Prawniczej i Teorii Społecznej (CLEST); Inicjatywa Wydawnicza "Chiazm", 248-249

Zomerski, W. (2023). *W kierunku demokratycznej nauki prawa? Dogmatyka, edukacja, postanalizyckość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR